

SB MAFFIJA, Hotel Maffija 3

Dzień dobry Polsko, to Hotel Maffija 3
Gonimy sny albo rakiety Elona Muska
Upiory śpią pod poduszką, bo my chcemy żyć
Jeśli nie aleja gwiazd, mają być klucze do miasta
Dzień dobry Polsko, to Hotel Maffija 3
Gonimy sny albo rakiety Elona Muska
Upiory śpią pod poduszką, bo my chcemy żyć
Jeśli nie aleja gwiazd, mają być klucze do miasta

Pamiętam powrót do trapu, przeżyjmy go jeszcze raz
Zgoda zbuduje nam mosty, lecz zgodę to ty musisz zbudować sam
Przewiał mnie wiatr wielkich zmian, a dzisiaj kierunek - tylko do przodu
Wierzę, że pod każdym spalonym mostem leży zakopany topór

Wychodzi słońce po burzy, trzeba budować nie burzyć
A mogło tego wszystkiego tu nie być, bo kiedyś mnie mama za to rapowanie to chciała udusić
Podobno się wycofałem i idę ja w inną już stronę
Przepraszam, bardzo mi przykro, ale tylko zawróciłem wam w głowie

Trzeci hotel, dziś w kieszeni mam wielki portfel
Dekadę temu miałem na Konwaliowej
Quebo, Białas i Tomb to byli idole
Dobrobyty i flow, driny i lole
Za nami wiele lat walki, wylanych łez
Piąta era SB Maffii, suko mamy gang
Tu nie mamy hierachii, każdy to szef

Chociaż padło wiele gorzkich słów
Krzyczę wszystkim "słodkich snów!"
W Międzyzdrojach pachnie skun
Na to wszystko patrzy buch

Dzień dobry Polsko, to Hotel Maffija 3
Gonimy sny albo rakiety Elona Muska
Upiory śpią pod poduszką, bo my chcemy żyć
Jeśli nie aleja gwiazd, mają być klucze do miasta

Pierwsza era SB - ja to fan
Zastanawiam się "Czy ja to mam?"
Druga era SB - jestem w grze
Teraz wszystko mamy razy dwa
Mam na sobie diamentowy chain
A w karatach za to czarny pas
I się mogę czuć jak Gucci Mane
Dajcie znać czy dziarać twarz

Wolę zadzwonić do mamy niż poznawać tamte damy
Nie imponuje mi, że chodziłaś z Alanem na wagary
Trzymaj się ramy, to się nie posramy
Schabowe, kalmary, w kieszeniach dolary, ujebane od Jagera gary
Nigdy nie wejdziemy w żadne pierdolone ramy

Kiedy będzie hajs i sława? Nie wiem, póki co to zapierdalam
Przyjechałem tu z Poznania, przede mną parę zwrotek do nagrania
Solar mi mówi, że mogę to nawinąć lepiej
A jak się opłaca, to szczerze
Od kiedy byłem w starterze, to nie muszę być na Tinderze

Znajdę Polskę, ale słońce jak w El Paso
Miałem na brązowo, się zjarałem na tomaty
8 godzin w busie no i leje się potato
Miałem przyjechać benzem, ale wolę razem z klasą (być)

Dzień dobry Polsko, to Hotel Maffija 3

Gonimy sny albo rakiety Elona Muska
Upiory śpią pod poduszką, bo my chcemy żyć
Jeśli nie aleja gwiazd, mają być klucze do miasta

8 godzin w busie z Lankiem, Boże, jak ja tu trafiłem?
Nie zrozumiesz, jeśli nie przeżyjesz - o ile w ogóle przeżyjesz
Nie mamy granic - wskakujemy w ogień nawet jak się pali
Jak będzie potrzeba to drzwi wyjebimy i później każemy od nowa je wstawić

Cześć, z tej strony Nypel
Wydojrzałem i dotykałem cipę
Wstaję nad ranem i robię muzykę
Wstaję nad ranem na Hotelu 3
Cześć, z tej strony Nypel
Wydojrzałem i dotykałem cipę
Wstaję nad ranem i robię muzykę
Wstaję nad ranem na Hotelu 3

Jedni tu byli na tak, inni tu byli na nie
Ci, co by chcieli nas znać, kiedyś życzyli nam źle
Płyniemy łódką przez ocean łez
Ja w tamtym bloku tu z każdym wygrałem
I nadal chcę utrzymać passę
Więc płytę wydaję na lipiec
Za Chaos dostałem tu złoto, za Preludium zara platynę

Szaran SBM
Słysząc już dobrze, że będę trzymał za mordę tę grę
Ja chyba zacznę liczyć kalorie
Jak za ciężki stanie się fame
Tutaj litrami jest lana wiśniówka
Masz oczy jak Lana Del Rey
Mam w sobie kurwa 3 gramy patuska
Chodź, pokażę Ci gdzie

Dzień dobry Polsko, to Hotel Maffija 3
Gonimy sny albo rakiety Elona Muska
Upiory śpią pod poduszką, bo my chcemy żyć
Jeśli nie aleja gwiazd, mają być klucze do miasta

U, który to rok?
Jesteśmy modni, tworzymy dom
Strzelają korki - Dom Perignon
Nie miałem na stół
Dziś to mój dom
Starą komórką pisałem tekst
Chciałem jak TomB - chociaż jeden wers

Ona w głowie ma te kadry jak od Wesa Andersona
Już zwiedziłem Tatry, a skończyłem w Międzyzdrojach
Mimo że jestem off, to całkiem ładny dysonans
To USB port, pozdrawiam, Michał z Radkowa

Patrzę się na ocean ludzi ze sceny jak jacyś jebani Migosi
Więc jak kiedyś mówiłem, że mam problemy, to chciałbym was za to przeprosić
Za karę jechałem tutaj autokarem - 8 godzin na zgrupowanie
Ja nie jestem Lewy - pierdołę transfery, z tą samą drużyną zostaję